

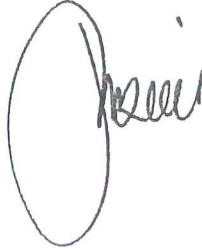
Jakub Kwaśny
33-100 Tarnów
Tarnów (miasto)
ul. Lwowska 69 / 30
tel. 71 4120

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY

Wpł. dn. 2017.01.23 2017
Tarnów (miasto), 2017-01-22

P. St. Piotrowski
dowied. P. K. Krawczy
23.01.2017 r.

URZĄD MIASTA TARNOWA KANCELARIA GŁÓWNA W WYDZIALE ORGANIZACYJNYM	
Wpł. dn.	22.01.2017
Znak/Nr	3372
Zał.	-
podpis	



WNIOSEK

interwencja ws. tarnowskiego azylu

URZĄD MIASTA TARNOWA 33-100 TARNÓW TARNÓW UL. ADAMA MICKIEWICZA 2 W WYDZIALE ORGANIZACYJNYM	
Wpł. dn.	24.01.2017
Znak/Nr	236

P. St. Piotrowski
P. K. Krawczy

Szanowny Panie Prezydencie,

Bardzo proszę o podjęcie interwencji i wyjaśnienia w sprawie zasad leczenia zwierząt znajdujących się pod opieką tarnowskiego azylu. Po pierwsze jak wyglądała procedura wyłaniania lecznicy, tj. czy została ona wyłoniona w trybie przetargu, czy usługi świadczone są w tzw. ryczałcie itp.

Ponadto proszę o informacje jakie koszty z tego tytułu ponosi Azyl, a jakie świadczenia mają być udzielane przez lecznice. Ile w 2016 r. wynosiły nakłady na opiekę zdrowotną zwierząt znajdujących się w tarnowskim Azylu. Przy tej okazji prosiłbym o zestawienie przychodów z tytułu dofinansowania udzielanego przez miasto Azylowi (umów jakie Azyl ma podpisane z innymi JST) z kosztami funkcjonowania.

Bardzo proszę również o wyjaśnienia ws. incydentu jaki opisał Pan Krzysztof Giemza w dn. 21 stycznia 2017 r. Poniżej wklejam treść wiadomości szefa Fundacji Zmieńmy Świat.

Jednocześnie chciałbym prosić Pana Prezydenta, aby zwrócił uwagę Prezesowi PUK, a ten z kolei swoim pracownikom - że funkcjonując w mediach społecznościowych (gdzie mają wpisane miejsce pracy) - niejako reprezentują miejską spółkę na zewnątrz. To w jaki sposób "walczą" oni z Fundacją Zmieńmy Świat i Panem Giemzą - niestety jest nie do przyjęcia.

Z wyrazami szacunku

Jakub Kwaśny

Radny Rady Miejskiej w Tarnowie

Tekst pochodzi z profilu Krzysztofa Giemzy (FB):

"Nowe i szokujące wydarzenie w Tarnowskim azylu dla zwierząt działającym przy PUK (spółka miasta). Zdjęcia przedstawiają psa który przebywa w azylu uwaga od....września 2016! Był leczony w lecznicy weterynaryjnej w Żabnie z którą od wielu lat azyl ma podpisaną umowę. Dodam lecznica jest oddalona od Tarnowa o około 20 km. Od dawna zwracamy uwagę na niedorzeczność tej sytuacji ale urząd miasta milczy. Pies wraca z lecznicy do azylu jak można by myśleć w dobrej kondycji bo przecież takie powinny wracać do azylu. Zauważa go Joanna Lipka i obserwuje. Nie dowierza temu co widzi. Z psa się leje, totalna

biegunka, sama woda. Nie uzyskuje zadowolających odpowiedzi od kierownika azylu Adriana Starzyka. Rozmowa staje się nerwowa, jednak jak tu zachować spokój widząc psa w takim stanie? Joanna wykonuje telefony, szuka pomocy, jest klinika w Mielcu która jest gotowa zaraz psa przyjąć. Azyl odmawia, nie wydadzą psa bo nie, bo on jest na ich stanie. Na nic wszelkie argumenty.

Joanna płacząc odjeżdża bezsilna. Jednak działa dalej. Zostaje zawiadomiona straż miejska, Joanna za chwilę jedzie do azylu ponownie z dwoma innymi dziewczynami (bez zgody nie ujawniam danych). Po drodze widząc samochód azylu. Zatrzymują go, nadjeżdża straż miejska. Kierownik azylu mówi że nie ma czasu bo ma innego psa z którym musi jechać do weterynarza. Śpieszy się, nie chce rozmawiać, odpowiada bardzo bardzo niegrzecznie. Coś jednak wszyscy czują jest nie tak. Wraz se strażą miejską zmuszają kierownika do otwarcia samochodu. I co widzą? Tego właśnie psa! Kierownik staje się błady. Co zamierzał? Dlaczego próbował ukryć wywiezienie psa? Nie spodziewał się że Joanna wróci. A na pewno że wróci ze strażą miejską.

Pytań jest wiele. Teraz nagle kierownik mówi że zabiera psa do lecznicy. Dlaczego więc dzień albo dwa dni wcześniej przyjął go w takim stanie? Nagle teraz po interwencji doszedł do wniosku że trzeba zawieść do lecznicy? Gdyby nie Joanna ten pies bez wątpienia by wśród innych psów, zszedł. Sytuacja jest nie do zaakceptowania. W trakcie rozmowy z w/w lecznicą wet miała powiedzieć że pies otrzymał podstawową pomoc i zwróciła go do azylu bo.... azyl nie ma pieniędzy na leczenie! To jakieś żarty? Azyl nie ma pieniędzy na leczenie zwierząt? O kotach które chore na panleukopenie i inne choroby umierały, wiemy ale nie można było tego udowodnić bo raz koty znikaly a dwa musiałyby sekcje zwłok wykonać weterynarz spoza miasta.

Azyl otrzymuje dotację z urzędu miasta do tego zarabia ogromne pieniądze na umowach z gminami (16 albo 18). I nie ma pieniędzy? Na co więc one idą? Na zakup nowego vana pieniądze były (szacujemy przeszło 100 tys zł). A na leczenie zwierząt nie ma? Na nowy etat dla narzeczonej kierownika pieniądze się znalazły. Na leczenie zwierząt nie ma pieniędzy. To wszystko oczywiście budzi naszą ogromną złość. Urząd miasta wiele razy otrzymywał pisma o czym was informowałem. I nic, odpowiedzi wymijające albo zdawkowe. Tym razem jednak przekroczono pewną granicę. Azyl powinien odpowiedzieć za znęcanie się kto wie czy nie ze szczególnym okrucieństwem. Świadome i tak rażące zaniedbanie jest oczywiste. Kierownik azylu został zobowiązany przez straż miejską do przekazania psa ponownie do lecznicy. Ciąg dalszy będzie, nie mogę pewnych faktów dla dobra sprawy uprzedzać. Bardzo proszę udostępniajcie, to musi być szeroko upubliczniane, może wtedy zmusimy magistrat do reakcji i działania. Gdyby je podjął w 2013 roku i zareagował na nasze pisma i skargi po odmowie przyjęcia małego kotka Lucusia chorego na panleukopenie którego zostawił w 35 stopniowym upale, do tego by dzisiaj nie doszło. Winnych i współwinnych jest więc wielu."

Korespondencję w tej sprawie proszę kierować do mnie za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z art. 39' ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć
oprogramowania do weryfikacji podpisu

Data złożenia podpisu: 2017-01-22T14:05:12.824+01:00

Podpis elektroniczny



Prezydent Tarnowa
Roman Ciepiela

URZĄD MIASTA TARNOWA
REFERAT ORGANIZACYJNY
W WYDZIALE ORGANIZACYJNYM

Wpł. dn. 09. 02. 2017

Znak/Nr 383 7

Zat. [signature]

110R-ROK.0003.3 2017
Tarnów, dn. 7 lutego 2017 r.
WIM.0003.1.2017

Pan Jakub Kwaśny
Radny Rady Miejskiej
w Tarnowie

W odpowiedzi na Pana wniosek z dnia 22.01.2017 r. uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Opiekę weterynaryjną oraz świadczenie dodatkowych usług weterynaryjnych dla zwierząt przebywających w Azylu dla Psów i Kotów w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych Sp. z o.o. przy ul. Komunalnej 31 w Tarnowie zapewnia lekarz weterynarii Tadeusz Pawluś, prowadzący lecznicę dla zwierząt w Żabnie.

Z uwagi na wartość szacunkową przedmiotowego zamówienia poniżej 30.000 euro – w związku z art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2016 poz. 2164 z późn. zm.) umowa z tym podmiotem na rok 2017 r. zawarta została w dniu 12.12.2016 r. jako skutek zakończonego przetargu prowadzonego przez PUK Sp. z o.o. w Tarnowie w oparciu o regulacje zawarte w ustawie Kodeks cywilny. W odpowiedzi na ogłoszenie o przetargu, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej spółki w dniu 30 listopada 2016 r., ofertę złożył tylko jeden wykonawca, tj. właśnie pan Tadeusz Pawluś.

Zakres usług weterynaryjnych nad zwierzętami przyjmowanymi do Azylu i przebywającymi w Azylu, stanowiących przedmiot umowy na rok 2017, obejmuje stałą opiekę weterynaryjną, tj. w szczególności:

1. systematyczną kontrolę ogólnego stanu zdrowia zwierząt,
2. leczenie zachowawcze zwierząt chorych,
3. odrobaczanie i odpchlenie zwierząt,

pozostałe czynności – świadczone w zależności od potrzeb, tj.:

1. wykonywanie prawem przewidzianych czynności wobec zwierząt chorych na chorobę zakaźną,
2. zabiegi eutanazji w przypadku wyraźnych wskazań lekarsko-weterynaryjnych,
3. usypianie ślepych miotów,
4. prowadzenie dla pracowników Azylu szkoleń z zakresu opieki nad zwierzętami,
5. nadzorowanie okresowych dezynfekcji i dezynsekcji w Azylu,
6. udział w organizowanych przez Azyl publicznych akcjach adopcyjnych zwierząt – do 4 w roku,



Prezydent Tarnobrzeg
Roman Ciepiela

- leczenie stacjonarne w zakładzie leczniczym, obejmujące hospitalizacje w zakładzie zwierząt przywożonych przez pracowników Azylu w przypadkach wymagających stałej, intensywnej opieki weterynaryjnej (np. poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych) oraz zwierząt w okresie rekonwalescencji po zabiegach chirurgicznych wymagających specjalnych warunków weterynaryjnych.

W ramach hospitalizacji wykonawca zapewnia w razie potrzeby m.in.: diagnostykę obrazową i laboratoryjną oraz inną konieczną, wykonywanie zabiegów chirurgicznych oraz kąpeli leczniczych,

Wykonawca obowiązany jest pełnić dyżur weterynaryjny przez 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, a w tym zapewnić doraźną i niezwłoczną pomoc lekarsko-weterynaryjną zwierzętom rannym w wypadkach komunikacyjnych i w innych przypadkach wymagających takiej pomocy, nadzorowanie nadzwyczajnych interwencji Azylu dotyczących odławiania bezdomnych i dzikich zwierząt, zwierząt stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego lub wymagających nagłej pomocy weterynaryjnej, a także prowadzenie ewidencji tych interwencji.

Za wykonywanie ww. usług wykonawca otrzymuje wynagrodzenie miesięczne ryczałtowe w kwocie 2.160, 00 zł brutto miesięcznie, w tym 8 % VAT, a ponadto zwrot poniesionych kosztów leków, materiałów medycznych i weterynaryjnych użytych w ramach świadczenia tych usług, potwierdzonych w książce leczenia zwierzęcia.

Ponadto lecznica świadczy na rzecz Azylu dodatkowe usługi weterynaryjne, takie jak sterylizacja czy kastracja psów i kotów, szczepienia przeciwko wściekliźnie, szczepienia profilaktyczne przeciwko chorobom wirusowym oraz elektroniczne znakowanie zwierząt. Z tego tytułu otrzymuje od PUK kwotę za faktycznie zrealizowane w danym miesiącu usługi wynikające z miesięcznego zestawienia dołączonego do faktury w oparciu o ceny wynikające ze złożonej oferty.

Jeśli chodzi o koszty spółki poniesione z tytułu opieki weterynaryjnej nad zwierzętami przebywającymi w Azylu w 2016 r., to zamknęły się one kwotą 112 741,00 zł netto.

Prowadzenie Azylu dla Psów i Kotów mieści się w zadaniu własnym Gminy Miasta Tarnobrzeg określonym w art. 11. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U, z 2013 r. poz. 856 z późn. zm.).

Azyl dla Psów i Kotów działa w ramach programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności na terenie Gminy Miasta Tarnobrzeg, uchwalanego corocznie przez Radę Miejską w Tarnobrzegu. Tarnobrzegi Azyl ma status schroniska dla zwierząt i spełnia wymagania określone w rozporządzeniu MSWiA z dnia 26 sierpnia



Prezydent Tarnowa
Roman Ciepiela

2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz. U. z 2004 r. Nr 158, poz. 1657), jak również działa w zgodzie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2004 r. poz. 1539 z późn. zm.).

Gmina Miasta Tarnowa powierzyła PUK realizację ww. zadań, w tym także prowadzenia Azylu, umową wykonawczą Nr IU.7021.1.2013 z dnia 2 kwietnia 2013 r. Szczegóły określa jej załącznik nr 6 „Prowadzenie Azylu dla psów i kotów oraz prowadzenie spraw związanych z zadaniami Miasta wynikającymi z ustawy o ochronie zwierząt”. W dokumencie tym zawarto zakres powierzonych zadań, wysokość ryczałtu na pokrycie kosztów utrzymania Azylu oraz standardy świadczenia usług.

Zakres czynności dotyczących prowadzenia przez spółkę Azylu obejmuje: odłów zwierząt z transportem do Azylu, pobyt w Azylu, zakup karmy, lekarstw i środków profilaktycznych, elektroniczne oznakowanie psów, zabiegi weterynaryjne (wraz ze sterylizacją oraz kastracją zatwierdzoną przez lekarza weterynarii), zabiegi pielęgnacyjne, prowadzenie adopcji oraz akcji edukacyjno-informacyjnych, remonty boksów i bud. W ww. załączniku ustalono także wysokości rekompensaty należnej PUK od Gminy Miasta Tarnowa za świadczenie tych usług. W roku 2016 r. kwota rekompensaty wyniosła 215 656,56 zł netto, a darowizna 28 084,50 zł netto (razem 243 741,06 zł netto). W tym samym czasie koszty funkcjonowania Azylu w zakresie usług świadczonych dla Gminy Miasta Tarnowa wyniosły 249 184,40 zł netto.

Z kolei przychody w ub.r. z tytułu tzw. komercyjnych usług Azylu (tj. wynikające z corocznie zawieranych przez spółkę z ościennymi gminami umów o świadczenie usług opieki nad psami w Azylu zgodnie z obowiązującymi na ich terenie programami zapobiegania bezdomności) wyniosły 286 372,80 zł netto, a koszty 226 028,34 zł netto.

Wyjaśniając sprawę, którą opisał pan Krzysztof Giemza, Prezes Fundacji „Zmieńmy Świat” na swoim profilu w portalu społecznościowym Facebook, poniżej przedstawiam szczegółowy opis tej historii i działania podjęte w tym zakresie przez PUK.

W sobotę 21 stycznia br. w godzinach dopołudniowych do Azylu przyjechały prywatne osoby z zewnątrz (dwie panie), informując pracowników, że chcą obejrzeć zwierzęta. Wśród tych osób nie było pana Krzysztofa Giemzy. Osoby te zostały wpuszczone przez kierownika Azylu na teren boksów. Po ich oględzinach przyszły do biura z pretensjami, że jeden z psów jest wycieńczony, w stanie „agonalnym”. Zażądały jego natychmiastowego wydania. Kierownik Azylu wyjaśnił im, że pies jest w trakcie leczenia, był hospitalizowany w lecznicy, a teraz znajduje się pod opieką lekarza weterynarii, ma podawane, zgodnie z zaleceniami, leki oraz specjalną karmę, a jego stan ulega sukcesywnej poprawie, ale musi minąć trochę czasu, aż przybierze na wadze i wróci do formy. Kierownik poinformował



Prezydent Tarnowa
Roman Ciepiela

ponadto, iż zgodnie z regulaminem Azylu nie ma możliwości wydania psa, dopóki jego leczenie się nie zakończy.

Mimo tych tłumaczeń, jedna z pań oskarżyła pracowników Azylu o znęcanie się nad tym zwierzęciem. Poprosiła też o numer telefonu do lekarza weterynarii opiekującego się Azylem i żądany numer telefonu dostała. Weterynarz pan Tadeusz Pawluś udzielił jej przez telefon informacji o stanie psa i przebiegu jego leczenia. Informacje te były zgodne z przekazanymi wcześniej przez Kierownika Azylu.

Bezpośrednio po opuszczeniu Azylu przez te osoby kierownik skontaktował się telefonicznie z ww. lekarzem weterynarii, aby ustalić czy nie zachodzi potrzeba weryfikacji stanu zdrowia psa. Na prośbę weterynarza pies został ponownie zawieziony do lecznicy w Żabnie specjalistycznym samochodem przeznaczonym do transportu zwierząt. Wyjeżdżając z terenu spółki kierownik zauważył jadący w stronę Azylu samochód Straży Miejskiej. Zatrzymał się, aby dowiedzieć się o co chodzi. Okazało się, że została zgłoszona interwencja o znęcaniu się nad zwierzęciem w Azylu. Kierownik umożliwił funkcjonariuszom zrobienie zdjęć psa i udzielił pełnej informacji. Tutaj pojawiły się panie, które wcześniej rozmawiały z kierownikiem, tym razem przebrane w uniformy inspektorów Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt ANIMALS.

Następnie pies został dowieziony przez kierownika do lecznicy w Żabnie, a tam ponownie skontrolowany przez lekarza, który stwierdził, że stan psa jest dobry, stabilny. Mimo, że nie było przeciwwskazań, aby pies wrócił do Azylu i tam i w nim był poddany dalszemu leczeniu, z uwagi na zaistniałą sytuację weterynarz uznał, że pozostawi psa w lecznicy w Żabnie.

Również w dniu 21 stycznia br. w godzinach wieczornych w mediach społecznościowych rozpoczęło się rozpowszechnianie informacji dotyczących wyżej opisanego zdarzenia. Nikt wcześniej nie konfrontował z PUK podanych tam okoliczności. Informacja taka wraz ze zdjęciami psa pojawiała się w pierwszej kolejności na Facebooku, na profilu jednej z ww. osób, które były w tym dniu w Azylu oraz profilu pana Krzysztofa Giemzy, a także portalu prowadzonej przez niego Fundacji. Opisany tam przebieg zdarzenia był w znacznej części sprzeczny z wyjaśnieniami uzyskanymi bezpośrednio od kierownika Azylu. Przede wszystkim nieprawdziwie wskazywano, że pies jest w stanie „agonalnym”, pracownicy znęcają się nad nim, a kierownik próbował go wywieźć z terenu Azylu w nieznanym celu.

Zaraz po opublikowaniu tej informacji w Internecie, użytkownicy portalu Facebook kolportowali go dalej, jednocześnie w niewybrednych słowach komentując działalność Azylu oraz jego pracowników.



Prezydent Tarnobrzegu
Roman Ciepiela

W związku z zaistniałą sytuacją PUK poprosił Powiatowego Lekarza Weterynarii o przeprowadzenie kontroli w Azylu. Kontrola odbyła się w poniedziałek rano (23 stycznia) z osobistym udziałem Powiatowego Lekarza Weterynarii i jego zastępcy. Jak wynika z protokołu tej kontroli, nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Skonfrontowano także ze Strażą Miejską w Tarnobrzegu przebieg sobotniej interwencji jej funkcjonariuszy, którzy potwierdzili relację przekazaną przez kierownika Azylu. Jeszcze tego samego dnia Zarząd PUK zdecydował się na przedstawienie opinii publicznej faktycznej wersji wydarzeń. W tym celu została zwołana konferencja prasowa oraz umieszczono wyjaśnienia na profilu Azylu na stronie Facebook.

Pies trafił do Azylu po interwencji Straży Miejskiej we wrześniu 2016 roku. Przy przyjęciu psa, zgodnie z obowiązującą procedurą został wstępnie zbadany przez weterynarza, odpchlony i zaszczepiony. Lekarz weterynarii nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń co do jego stanu zdrowia. Przez ten cały czas pies przebywał w dużym boksie wraz z innym psem. Boks jest wyposażony w drewniany podest i w ocieplaną budę, z dostępem do wody. Był karmiony regularnie.

Pierwsze symptomy, że pies może być chory pojawiły się w poniedziałek 16. stycznia. Tego dnia pracownicy Azylu zauważyli, że ma mniejszy apetyt, zrobił się osowiały. W przeciągu kolejnych dwóch dni sytuacja uległa pogorszeniu. Pies nie chciał przyjmować pokarmów, ani wody. Jest to pies drobnej budowy i od razu widać było, że schudł.

W środę 18. stycznia dostał biegunki. W reakcji na te objawy psa odwieziono do lecznicy dla zwierząt w Żabnie. Tego samego dnia zostały przeprowadzone badania lekarskie. Okazało się, że pies ma objawy żółtaczk. Weterynarz podejrzewał uszkodzenie wątroby lub trzustki. Pies dostał kroplówki i lekarstwa i pozostał w lecznicy kolejne dwa dni. W piątek 20. stycznia lekarz podjął decyzję o możliwości kontynuowania leczenia psa w Azylu. Na miejscu dostawał przepisane leki, był karmiony i pojoy zgodnie ze wskazaniem lekarza. Przebywał w swoim boksie.

Jeśli chodzi o aktualną sytuację psa; ostatecznie okazało się, że cierpi on na przewlekłe schorzenie wątroby oraz ma problemy z trzustką. Potwierdziła się więc pierwotnie postawiona przez lekarza weterynarii diagnoza, a zaordynowane leczenie przyniosło efekty. W ocenie weterynarza stan psa pozwala na adopcję, pod warunkiem, że nowy właściciel zapewni mu dalsze specjalistyczne leczenie.

Pies przebywał w lecznicy do dnia 2 lutego, kiedy to został adoptowany przez prywatną osobę wskazaną przez OTOZ Animals, jako gwarantującą zapewnienie zwierzęciu właściwej opieki.

Informuję również, że Zarząd spółki zwrócił pracownikom uwagę na potrzebę zachowania daleko posuniętej powściągliwości przy publicznym wypowiedaniu się o takich



Prezydent Tarnowa
Roman Ciepiela

jak powyżej opisana sprawa. Pragnę jednak podkreślić, że zachowanie pracowników spółki było wyłącznie efektem ich dużego emocjonalnego zaangażowania w jej sprawy i poczucia niesprawiedliwości związanego z medialnym atakiem na PUK, a przede wszystkim nieuzasadnionymi publicznymi pomówieniami, kierowanymi pod adresem pracowników Azylu, którzy są mocno zaangażowani w opiekę nad zwierzętami.

PREZYDENT MIASTA

Roman Ciepiela

Otrzymują:

- 1 x Adresat,
- 1 x Kancelaria Rady Miejskiej w Tarnowie,
- 1 x Wydział Organizacyjny UMT,
- 1 x a/a.

ul. Mickiewicza 2
33-100 Tarnów

tel.: +48 14 688 24 00
fax: +48 14 688 25 51

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
umt@umtarnow.pl
www.tarnow.pl

NIP: 873-10-11-086
REGON: 851661323

ZASTĘPCA DYREKTORA
Wydziału Infrastruktury Miejskiej

Stefan Pietrowski

Jadwiga Stankiewicz

INSPEKTOR

Stefan Panch